

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 13 lipca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że:

I. R. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 7 stycznia 2015 roku do 5 lutego 2015 roku z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) J. D. z siedzibą w S.,

II. za luty 2015 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe R. B. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług u ww. płatnika wynosi 2.337 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2.073,85 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, że w spornym okresie płatnik zawarł z R. B. umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem był montaż konstrukcji wspanoczej – budowa Ł.. Według twierdzeń ZUS analiza treści zawartej umowy wskazuje, iż umowa nazwana „umową o dzieło” ma charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, gdyż jest ona nakierowana na podjęcie starannych działań i dokonywanie określonych czynności faktycznych przez osobę ją realizującą. To zaś rodzi po stronie płatnika składek obowiązek zgłoszenia i naliczenia składek na ubezpieczenie społeczne za ww. osobę, którego płatnik składek nie dopełnił.

(decyzja k. 1 – 2 odwrót akt ZUS)

Od powyższej decyzji odwołanie złożył płatnik składek (...) J. D. z siedzibą w S., wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że ubezpieczony R. B. we wskazanych okresach nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia.

(odwołanie k.2 - 5)

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 26 września 2016 roku organ rentowy wniósł o jego oddalenie wywodząc, jak w uzasadnieniu decyzji.

(odpowiedź na odwołanie k. 6 – 7 odwrót)

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, zainteresowany R. B. nie zajął stanowiska w sprawie.

(oświadczenie zainteresowanego e-protokół z dnia 24.01.2017 roku, czas nagrania: 00:18:54 – 00:19:03, płyta CD – k. 26)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. D. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Fabryka (...) J. D. w S.. Przedmiotem tej działalności jest m.in. budowa konstrukcji metalowych oraz projektowanie i wykonawstwo obiektów takich, jak hale produkcyjne, hale magazynowe i hale sportowe.

(okoliczność bezsporna)

R. B. jest z zawodu technikiem elektronikiem.

(zeznania zainteresowanego R. B. e-protokół z dnia 24.01.2017 r., czas nagrania: 00:03:08 – 00:15:18 w zw. z 00:18:00 – 00:18:53, płyta CD – k. 26)

W dniu 7 stycznia 2015 roku płatnik składek zawarł z R. B. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr 2/2015 r., której przedmiotem był montaż konstrukcji wsporczej – budowa Ł. w W.. Termin wykonania przedmiotu umowy został określony na dzień 6 lutego 2015 r., a wynagrodzenie wykonawcy na 2.337 zł brutto. Zamawiający zobowiązał się wydać wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Wykonawca zobowiązał się po zakończeniu dzieła rozliczyć się z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła, najpóźniej w dniu wydania dzieła. Rachunek za wykonanie umowy wystawiony został 10 lutego 2015 roku.

(umowa o dzieło k. 3 akt ZUS)

W ramach realizacji zawartej z płatnikiem umowy zainteresowany R. B. wykonywał czynności polegające na montażu elementów konstrukcji stalowej na budowie Ł. w W.. Poszczególne elementy konstrukcji stalowej były już przygotowane na miejscu budowy. Również narzędzia niezbędne do wykonywania ww. montażu na miejscu zapewnił zainteresowanemu płatnik składek. Montażu ww. elementów konstrukcji stalowych zainteresowany dokonywał według schematów uzyskanych od przedstawiciela płatnika i pod jego nadzorem. Pracę przy montażu ww. elementów konstrukcji stalowych zainteresowany wykonywał na terenie budowy w wymiarze po 10 godzin dziennie (od 7-ej do 17-ej) od poniedziałku do piątku, a czasem także w soboty. O tym czy dana sobota jest pracująca informował zainteresowanego kierownik będący przedstawicielem płatnika składek. Zainteresowany za zgodą kierownika miał w okresie obowiązywania przedmiotowej umowy jeden dzień wolny od pracy w związku z wyznaczonym terminem egzaminu na uczelni. Zawierając przedmiotową umowę zainteresowany nie wiedział ile elementów będzie musiał zmontować. Stawka wynagrodzenia była określona miesięcznie i nie zależała ani od liczby godzin, ani od liczby zmontowanych elementów. Kierownik na bieżąco sprawdzał wykonanie prac zgłaszając w razie potrzeby uwagi do bieżącej pracy, a na koniec dnia sprawdzał poprawność montażu. Zainteresowany uzyskał od płatnika wynagrodzenie w umówionej wysokości.

(zeznania zainteresowanego R. B. e-protokół z dnia 24 stycznia 2017 r., czas nagrania 00:03:08 – 00:15:17 i 00:18:00 – 00:18:53, płyta CD – k. 26)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanego dokumentu, tj. umowy nazwanej „umowa o dzieło” nr 2/2015 r. z dnia 7 stycznia 2015 r. oraz zeznań zainteresowanego R. B. uznając te dowody za wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Wskazać także należy, że stan faktyczny był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór w przedmiotowej sprawie sprowadza się w istocie do odmiennej oceny charakteru prawnego umowy nazwanej „umową o dzieło”, którą płatnik składek zawarł z zainteresowanym R. B.. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanego przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresu podlegania przez zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorcy u płatnika składek, ani miesięcznej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, twierdząc w odwołaniu, że w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek, do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanego, ponieważ kwestionowana umowa była umową o dzieło i nie stanowiła tytułu do ubezpieczeń społecznych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie, jako niezasadne, podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenie mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.), obowiązującej od dnia 1 października 2004 r., osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umowy nazwanej „umową o dzieło”, jaką odwołujący się płatnik składek (...) J. D. z siedzibą w S. zawarł z zainteresowanym R. B. w dniu 7 stycznia 2015 r. Kwestią sporną było czy strony istotnie zawarły umowę o dzieło nie rodzącą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowę o świadczenie usług, do której, zgodnie z Kodeksem cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). W doktrynie panuje pogląd przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok

1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522/.

Dla zrozumienia istoty umowy o dzieła pomocne będzie także przytoczenie stanowiska Sądu Najwyższego, które przedstawił w wyroku z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie II UK 201/12, iż „umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia. Dziełem nie jest odpeschczanie śliwek.” (LEX nr 1341964, G.Prawna (...)). Nie ulega wątpliwości, że czynności wykonywane przez zainteresowanego w ramach realizacji spornej umowy były czynnościami powtarzalnymi.

Zgodnie z treścią spornej umowy, potwierdzoną przez uznane za wiarygodne zeznania zainteresowanego R. B., wnioskodawca zawarł z zainteresowanym umowę, której przedmiotem był montaż konstrukcji wsporczej na budowa przy ul. (...) w W.. W ocenie Sądu sporna umowa, wbrew nadanej jej nazwie, nie była umową o dzieło, lecz ukrywała świadczenie usług z zachowaniem staranności i jej istotą było wykonywanie przez przyjmującego zamówienie (zainteresowanego) określonych czynności, a nie wykonywanie dzieła. Nie wynik, a określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych działań zainteresowany był rozliczany. Jak wynika z zeznań zainteresowanego zawierając sporną umowę nie wiedział on ile elementów konstrukcji stalowej będzie musiał zmontować, a wysokość wynagrodzenia określona była ryczałtowo i nie zależała ani od liczby godzin pracy, ani od liczby zmontowanych elementów.

Tak więc łącząca strony umowa była w istocie umową o świadczenie usług, która w myśl przytoczonych powyżej przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi podstawę objęcia ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym. Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, w sprawie II UK 315/10, w którym wyraził pogląd, iż „okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego na polski i odwrotnie, nawet ograniczone do danej branży, nie może być w takiej sytuacji kwalifikowane jako wykonywanie oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Nie jest to czynność właściwa dla umowy o dzieło w sytuacji, gdy tłumacz pozostaje w gotowości do pracy, która polega na powtarzalnym tłumaczeniu dokumentów

związanych z branżową działalnością firmy i za którą otrzymuje stałe (miesięczne) wynagrodzenie, a przy tym umowa trwa kilka lat.” (LEX nr 885011).

Podkreślić należy, iż przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W niniejszej sprawie sporna umowa określała jej przedmiot w sposób bardzo ogólny, odnoszący się jedynie do rodzaju czynności („montaż konstrukcji wsporczej”). Strony w umowie nie określiły konkretnych cech, jakim powinien odpowiadać rezultat pracy zainteresowanego. Nie podano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Nie bez znaczenia jest także fakt braku określenia w treści spornej umowy liczby poszczególnych czynności. Oznacza to bowiem, iż liczba czynności - „dzieł” nie stanowiła „essentialia negotii”. Prawdziwym zamiarem wnioskodawcy było bowiem powierzenie zainteresowanemu takiej liczby czynności, w ramach zawartej umowy, jaka okaże się potrzebna, a zatem w dacie zawierania umów liczba ta nie była do końca znana (co wprost potwierdził wnioskodawca w swoich zeznaniach) i mogła ulec zmianie. Brak stosownego ustalenia w umowie pozwalał płatnikowi na dowolne powierzenie tych prac w ramach czasu, na który zawarta była umowa i w ramach tego samego wynagrodzenia. Oznacza to, że płatnikowi zależało na osobie, która będzie świadczyła objęte umowami usługi.

Nadto podnieść trzeba, iż rezultat pracy zainteresowanego nie miał charakteru samoistnego. Był to bowiem zaledwie element większej całości. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Ponadto zainteresowany nie miał również samodzielności ani w zakresie czasu wykonywania zleconej mu pracy, ani też w zakresie sposobu jej wykonania. Z zeznań zainteresowanego wprost wynika, że dzienny i tygodniowy czas pracy był mu narzucony przez płatnika składek. Pracę przy montażu ww. elementów konstrukcji stalowych zainteresowany wykonywał bowiem w wymiarze po 10 godzin dziennie (od 7-ej do 17-ej) od poniedziałku do piątku, a czasem także w soboty, przy czym o tym, czy dana sobota jest pracująca informował zainteresowanego kierownik. Nadto w celu uzyskania dnia wolnego od realizacji spornej umowy zainteresowany musiał uzyskać zgodę kierownika. Co do sposobu wykonywania zleconej pracy, to zainteresowany dokonywał montażu ww. elementów konstrukcji stalowych ściśle według schematów przekazywanych przez przedstawiciela płatnika i pod jego bieżącym nadzorem. Zawierając przedmiotową umowę zainteresowany nie wiedział również ile elementów będzie musiał zmontować.

Wskazane argumenty przemawiają więc także dodatkowo za tym, że charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło, gdyż między stronami umowy o dzieło nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania i jak już wyżej wskazano umowa o dzieło jest umową o rezultat. (vide Komentarz do art. 627 KC, autor Grzegorz Koziół, stan prawny na dzień 01.08.2014 r.)

W ocenie Sądu kwestionowana umowa nazwana „umową o dzieło” jest w rzeczywistości umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a płatnik zawarł umowę w takiej formie ze względu na chęć uniknięcia obowiązku składowego. W powyższym przekonaniu, utrzymuje sąd także (wspomniany już wcześniej) sposób ustalenia wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy. Wynagrodzenie to w spornej umowie określone zostało bowiem całościowo – za wykonanie umowy. Nie określono, w żaden sposób, ceny pojedynczej czynności. Właśnie

za wykonywane czynności, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, zainteresowany otrzymał od płatnika składek wynagrodzenie.

W końcu podkreślić również należy, iż realizowany przez zainteresowanego montaż konstrukcji stalowych nie jest dziełem, ponieważ nie zawiera w sobie żadnego elementu twórczego. Czynności wykonywane przez zainteresowanego na podstawie spornej umowy byłyby w stanie wykonać każdy posiadający podstawowe umiejętności manualne. Sporna umowa nie została zawarta ze względu na indywidualne, szczególne właściwości, czy kompetencje R. B., który z wykształcenia jest elektronikiem.

Wymienione powyżej okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie dowodzą, że pomiędzy odwołującym się a zainteresowanym nie została zawarta umowa o dzieło, lecz umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Wykonywanie pracy na podstawie tej umowy rodzi dla zainteresowanego tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód, który w zaskarżonej decyzji organ rentowy prawidłowo określił na kwotę 2.337 zł odpowiadającą kwocie brutto wynagrodzenia przyznanego i wypłaconego zainteresowanemu na podstawie spornej umowy.

W tym stanie rzeczy Sąd, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcy.

/RP/(k)